Nro. 97.

GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 5. Grudnia 1815.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Na utworzenie szwadronu pułku ułanów, imieniem N. Pana zaszczyconego, ofiarowali znowu od d. 1go do 26go Października w Cyrkule Myślenickim: JX. Szeliga Proboszcz w Komorowicach 15 Zr.; JX. Koloskiewicz Kapelan łac. w Międzybrodziu 8 Zr.; W. Baron Baum Radca nadworny 50 Zr.; P. Remer posiadacz części Witanowic 20 Zr.; JX. Kalisiewicz Proboszcz w Rabkach 6 Zr.; P. Michałowski posiadacz części Frydrychowic 3 Zr.

Z Wiédnia d. 27. Listopada. — Dnia 22go b. m. powrócił z Francyi do téy stolicy Jego Cesarzowicowska Mość Arcy-Xiążę Następca tronu i był wieczorem w teatrze zamkowym, gdzie go Publiczność nayżywszemi okrzykami radości powitała.

Po szczęśliwém przywróceniu pokoiu raczył N. Cesarz i Król rozkazać, ażeby tym razem zwinąć 2 bataliiony strzelców Siedmiogrodzkich, 2 Niemieckie lekkie bataliiony, 2 bataliiony ochotników Bukowińskich, 13 Galicyyskich bataliionów odwodowych, 6 Galicyyskich bataliionów załogowych, 2 bataliiony piechoty sztabowéy, 2 bataliiony zdrowia i 10 szwadronów dragonów sztabowych i milicyi kraiowéy; tudzież wszystkie odwodowe dywizye i kompaniie pułków pieszych Niemieckich, odwodowe szwadrony wszystkich pułków iazdy, oraz 52 szwadronów wehtów i 52 dywizyi furmanów woyskowych. Prócz tego rozkazał N. Pan rozpuścić tymczasowo do domów 50 bataliionow Niemieckiéy milicyi kraiowéy, zanim zwiniętemi zostaną. Przez to zwinięcie odzyskaią rolnictwo i rzemiosła przeszło 100,000 osób.

Dnia 8go p. m. wymieniano tu uroczyście zatwierdzenia umowy, zawartéy d. 11go Października r. b. między J. C. K. Apostolską Mością a Królem Jmcią Niderlandzkim. W skutku téy przyiacielskiéy umowy, dług Prowincyi Belgickich, wcielonych teraz do Królestwa Niderlandzkiego, wynoszący 26 miliionów Złotych, a obciążaiący dotychczas Skarb Państwa Austryackiego, przeniesionym został tym sposobem na Skarb Królestwa Niderlandzkiego, iż wynikaiące z tego długu i w Wiédniu dotychczas uiszczane wypłaty, począwszy od d. 1. Listopada r. b. wyłącznie ze Skarbu Królestwa Niderlandzkiego uiszczanemi będą.

Jan Jerzy Grasel, herszt rozboyniczéy kupy, który z nią zabóystwa i rabunki w Austryi popełniał, a za którego schwytanie wyznaczyła była Policya Wiédeńska pod d. 6. Listopada nagrodę 4000 Zr., został poymanym w nocy z dnia 19go na 20ty b. m. w okolicy Horn i przyprowadzonym pod dobrą strażą do Wiédnia d. 21go b. m. w południe. Zdarzenie to ściągnęło mnóstwo ciekawego ludu, który cieszył się, że tak niebezpieczny złoczyńca przestał bydź szkodliwym.

Z Wenecyi d. 19. Listopada. — N. Cesarz i Król nie przestaie zwracać oycowskiéy baczności swoiéy na wszystkie przedmioty publiczney administracyi naszego głównego miasta i obwodu onegoż. Dnia 15go zwiedził N. Pan więzienia, wywiadywał się tam dokładnie o postępowaniu z winowaycami, i sam się o niem przekonał. Potém oglądał Jego C. K. Mość klasztor S. Zacharyasza, a d. 16. zwiedził wszystkie instytuty dobroczynności i klasztor Panien Salezyanek.

Tegoż dnia wieczorem przy pięknéy po-

godzie, odprawił się tu festyn dla ludu, któremu bezpłatne iedzenie i napoie rozdawano. Wystawiono tym końcom na głównym rynku wspaniałą świątynię, do wstępu którey ze wszystkich strón rząd stopni prowadził. Wnętrzne ozdobione było pieczeniami i innemi potrawami, tudzież licznemi kupami chleba, a na dole stało wiele beczek winem napełnionych. Na czterech rogach rynku wbitemi były wielkie pale ze szczeblami, na wierzchołku których przywiązane były nagrody w pieniądzach i potrawy. Przeszło 40tysięcy ludzi było] na tym rynku zgromadzonych. Prawie przez dwie godziny rozdawano potrawy i napoie, gdy tymczasem wiele ludzi wspinało się po szczeblach na pale ze skutkiem i bez skutku. Powszechne oświecenie świątyni i rynku, zakończyło ten festyn. Wszyscy się radowali, a porządek publiczny nie został przerwanym.

NN, Cesarstwo Ichmość zaszczycili obecnością swoią ten festyn, co nayżywszą radość wzbudziło. Potém udali się do teatru della Fenice, gdzie, przy oświeceniu napełnioney widzami sali, dana była z wielkiemi okłaskami kantata, dla téy okoliczności umyślnie zrobiona.

Dnia 17go udał się N. Pan na wyspę i do miasta Murano, dla oglądania sławnych tamecznych fabryk sklannych i zwierciadlanych. Polny Marszałek Hrabia Bellegarde, Kanclerz Hrabia Lazansky, Gubernator Hrabia Goes, Naczelny Dowodca woyskowy Jenerał Baron Lattermann, Dowodca Wenecyi Margrabia Chateler i Podesta Wenecki Hrabia Gradenigo, mieli zaszczyt assystować tam J. C. K. Mości z kilkunastoma znakomitemi osobami. N. Pan oglądał tam przez kilka godzin wszystkie osobliwości i bawił bardzo długo w woyskowym domu Inwalidów.

Dnia 18go był J. C. K. Mość powtórnie na posiedzeniu Rady Guberniium Weneckiego.

Wieczorem pływano dla rozrywki w gondołach na wielkim kanale, który wzdłuż, po obu stronach, przepysznie był oświeconym.

R o s s y a.

Gazeta Petersburska, Poczta północna, umieściła następuiący Ukaz N. Cesarza wszech Rossyi datowany w Paryżu d. 24. Sierpnia (5. Września):

„Uznawszy za potrzebną znaki orderu S. Anny podzielić na cztery klassy, rozkazuiemy rządzącemu Senatowi, przepisać Kapitule Rossyyskich orderów, iżby odtąd znaki tego orderu sporządzane były podług wzorów tu przyłączonych, a mianowicie: pierwszéy klassy, dla noszenia wstęgi przez ramie z gwiazdą; drugiey klassy, dla noszenia na szyi; trzeciey klassy, dla noszenia w pętelce guzikowéy; czwartéy zaś klassy, na szpadzie; stosownie do tego sporządzona ma bydź lista Kawalerów, którą Kapituła ma u siebie, i obwieścić teraźnieyszych Kawalerów trzeciey klassy, iż oni mianować się powinni Kawalerami czwartéy klassy."

Alexander.

Z Moskwy donoszą, że tamteysze fabryki wstąg znacznie się pomnożyły co do liczby, a wstęgi ich roboty, osobliwie zaś orderowe, naysurowsze mogą wytrzymywać porównanie ze wstęgami z fabryk zagranicznych tego rodzaiu; a mianowicie fabryki Łoktiewa, Szełagina i Matwiejewa. Z ostatniéy z nich wyszło wiele bardzo pięknych wstążek z kwiatami i wyobrażeniami kozaków.

W przeciągu Czerwca, Lipca i Sierpnia do d. 25. Września, przybyło do portu Odeskiego, 133 okrętów kupieckich: w téy liczbie pod banderą Rossyyską 72; pod Angielską 34; pod Austryacką 8; pod Francuzką 5; pod Turecką 14.

Od dnia 19. Sierpnia do 25. Października przybyło do portu Nerewskiego okrętów kupieckich 14, a wyszło 15. W liczbie wyszłych było Rossyyskich 4, Angielskich 4, Szwedzkich 2, Hollenderskich 4 i Lubecki 1, w liczbie przybyłych znaydowało się 11 z ballastem; dalsze z solą, żelazem, powrozami &c.

Kuryer Litewski zawiera następuiący artykuł z Wilna pod d. 10. (22.) Listopada:

Wielcy Xiążęta Ichmość, Mikołay i Michał, powracaiąc z zagranicy, przybyli do naszego miasta, w nocy z dnia 8go na 9ty, i wysiedli w pałacu JW. Jenerał-Gubernatora woiennego. Dnia następnego zrana przyymować raczyli składane sobie uszanowanie różnych Urzędników naczelnych, woyskowych i cywilnych, znakomitszych Obywateli Gubernii, sprawuiącego urząd Rektora Uniwersytetu z Professorami, potém incognito, obieżdzali miasto i niektóre mieysca

z okolic iego widzenia godnieysze. Obiad mieli u JW. Gubernatora woiennego, naczelni Urzędnicy i Obywatele znakomitsi zaproszeni byli do stołu. Wieczorem miasto, z uprzeymey chęci mieszkańców, na uczczenie pobytu Wysokich Gości, całe oświecone było.

Królestwo Polskie.

Gazety Warszawskie z dnia 28. Listopada zawieraią następuiące wiadomości z Warszawy:

Na dniu 26go b. m. po skończonem w kaplicy zamkowey nabożeństwie, Deputowani Litewscy z Gubernii Wileńskiey, Grodzieńskiey i Mińskiey, mieli zaszczyt otrzymać audyencyą u N. Cesarza Mości, na którą do Sali tronowey wprowadzeni zostali przez aktualnego Sowietnika i Senatora Łanskoy.

Będący na czele tey Deputacyi JW. tayny Sowietnik i Senator Ogiński, w imieniu iey mówił do N. Pana w następnych słowach:

N. Panie! Poddani Waszey Imperatorskiey Mości mieszkańcy Litewscy, przez długi czasu przeciąg pozbawieni szczęścia oglądania Ciebie miłościwy Panie, byliby nierównie mocniey tem smutnem dla nich zdarzeniem dotknięci, gdyby nie byli przekonani że Opatrzność zrządziła ostatnie wypadki, które oddalenie się Waszey Imperatorskiey Mości koniecznem czyniły, iżby dopełnić miarę Sławy Twoiey, i zabezpieczyć na zawsze spokoyność i szczęśliwość ludów Twoich.

Oczy i serca nasze ku Tobie N. Panie zwrócone były, kiedyś na Kongressie Wiedeńskim zakładał posady trwałego pokoiu, przekładaiąc nad korzyście, zwycięztwem nabyte, chwałę poiednania Narodów, i zwrócenia spokoyności Europie.

Życzenia nasze nie przestały Ci ciągle towarzyszyć, kiedyś bystrym lotem na czele bitnych woysk Twoich przenosząc się nad brzegi Sekwany, odparł nowy pogrom światu grożący, bezprzykładną ukończaiąc woynę w krótszym czasu zakresie, nad ten, iakiego do usposobienia się ku iey kierunku, wymagać zdawała się potrzeba.

Lecz niech dzieiopisów pióro przeniesie późniey potomności rys wypadków, które panowanie Waszey Imperatorskiey Mości wsławiły, a których starożytne dzieie żadnego nam nie wystawuią przykładu.

Co do nas N. Panie, domy nasze składem będą dobroczynności Twoiey pomników, które w wdzięcznych następców naszych wspomnieniach, równie Ciebie uwiecznią, iak świetne czynów Twoich znakomitych dzieie.

Mieszkańce Litewscy w powszechności, a szczególniey Obywatele Wileńscy, w imieniu których mówię, zapomnieć nigdy nie zdołaią wszystkiego tego, co iuż Wasza Imperatorska Mość dla nich uczyniłeś.

Otrzymuiąc skutek próśb przez nich zaniesionych w ciągu 1810 i 1811 roku, przekonali się, że dopóty tylko cierpieć im wypadało, dopóki się odezwać do Waszey Imperatorskiey Mości nie znaleźli pory.

Akt amnestyi 1812 roku, ten Akt, który sam z siebie dostatecznym iest do unieśmiertelnienia Ciebie N. Panie, w całym Kraiu naszym wzbudził łzy wdzięczności w zastępstwie obawy, prześladowania i kary.

Manifest 1814. roku, który nosi cechę dobroci, sprawiedliwości i wspaniałomyślności Twoiey, N. Panie, zatarł w części pamięć klęsk, które nas w przedostatniey woynie spotkały; a w końcu zwrót pokoiu, nadzieia otworzyć się maiącego handlu, i przyłączenie pod berło Waszey Imperatorskiey Mości Kraiu, gdzie każdy z nas brata, przyiaciela, współziomka swego znayduie, nowe na nas wkładaią obowiązki wdzięczności.

Niech mi się godzi hołd oney złożyć u podnóżka tronu Waszey Imperatorskiey Mości w imieniu Obywateli Litewskich, dołączaiąc na piśmie prośby nasze w niektórych przedmiotach, naywięcey nas dotykaiących.

Zaufanie, iakie w Tobie miłościwy Panie pokładamy, nie pozwala nam innych życzeń głosić, prócz tego iednego, aby w miarę chęci naszych przedłużone były dni życia Waszey Imperatorskiey Mości, do których losy nasze i szczęście nieodstępnie są przywiązane.

Po skończoney mowie, N. Pan w nayłaskawszych odpowiedział wyrazach: „że z „ukontentowaniem przyymuie oświadczenie „mieszkańców Litewskich, przez usta Deputowanego wyiawione; że pomyślność tychże mieszkańców zawsze zaymowała troskliwość serca Jego, i w momentach nawet „woyny o ich losie pamiętał." Po czem zażądał od Deputowanych, aby złożyli adresa próśb, które oddzielnie od Gubernij N. Panu podane zostały. Te przyiąwszy N. Pan, łaskawie oświadczył, że one przeyrzy, i wedle możności załatwić każe. Polecił przytem Deputowanym, aby donieśli mieszkańcom Litwy zapewnienia przychylnych Jego Monarszych względów.

A 2

Deputacyę tę składali następuiący Obywatele:

Z Gubernii Wileńskiéy: JW. tayny Sowietnik i Senator Michał Ogiński. — JW. tayny Sowietnik Tomasz Wawrzecki. — JW. Hrabia Pociéy. — JW. Hrabia Ludwik Plater.

Z Gubernii Grodzieńskiéy: JO. Xiążę Xawery Lubecki Marszałek Gubernski. — JW. Aktualny Stanu Sowietnik Niemcewicz. — JW. Jenerał Hrabia Pac. — JW. Aktualny Stanu Sowietnik Pusłowski. — JW. Prezydent Głównego Sądu Suchodolski. — JW. Pułkownik Ignacy Lachnicki.

Z Gubernii Mińskiéy: JO. Xiążę Ludwik Radziwiłł. — JW. Szczyt. — JO. Xiążę Karol Lubecki.

Na mowy Deputowanych Konsystorzów Ewanielicko Auszpurskiego i Ewanielicko Reformowanego, którzy *(iakeśmy iuż wprzeszłym Nrze Gazety naszéy donieśli)* d. 24go przed N. Cesarzem i Królem Alexandrem stawieni byli, dał J. C. K. Mość następuiącą odpowiedź:

„Pragnę pomyślności wszystkich mie„szkańców tego Kraiu, i będę iéy dopoma„gał bez względu na rozmaitość wyznań „wiary. Chcę tylko widzieć Polaków szczę„śliwemi."

Dnia 25go stawione były przez JO. Xięcia Adama Czartoryskiego przed N. Cesarzem i Królem Kommissye, wyznaczone od naywyższego Rządu do wyrobienia proiektów w powierzonych sobie wydziałach, iako to:

Kommissya Włościańska. — JO. Xiążę Konstanty Czartoryski. JW. Hrabia Plater Radca Stanu. JW. Aloizy Biernacki.

Kommissya Handlowa. — JW. Kicki Starosta Krasnostawski. JW. Jan Hrabia Tarnowski Referendarz. W. Wulfers. W. Okołow.

Kommissya do uporządkowania Miast. — JWW. Owicki, i Stanisław Nowakowski, byli Posłowie Lubelscy. W. Sylwery Strzelecki.

Kommissya Likwidacyyna. — JW. Staszic Radca Stanu. W. Darewski. W. Józef Czyżewski.

Kommissya Kodexowa. — JW. Kalasanty Szaniawski Referendarz. JW. Wyczychowski Referendarz. W. Bandtke Professor prawa.

Oświadczył N. Pan naywprzeymiey chęć usilną podniesienia do lepszego bytu wszystkich mieszkańców Królestwa, do czego przedstawiane wykazy służyć mu będą do zaprowadzić się maiących odmian. Poczém Kommissya do Miast, złożyła u podnóżka tronu N. Pana rapport prac swych, obeymuiący uporządkowanie Miasta Warszawy iako stolicy, za którey przykładem inne Miasta w miarę swych zamożności stopniowaniem podniesionemi bydź mogą. Złożyła oprócz tego taż Kommissya przed tronem prośbę Deputowanych Miast całego Królestwa, wystawuiącą obraz istotny i sposoby zaradcze dla Miast, na wspaniałomyślności błogosławionego od ludu Monarchy, Jego wielkiey potędze, i wierności ludów berłu Jego poddanych oparte.

Wspomnione wyżey Kommissye Handlowa i Likwidacyyna mianowane są, aby, stosownie do traktatów podpisanych na Kongressie Wiedeńskim, zatrudniły się wspólnie z Kommissarzami trzech ościennych Nayiaśnieyszych Dworów, 1wsza: układem tyczącym się handlu, żeglugi, taryfy celnéy &c.; a 2ga dokładném obrachowaniem wzaiemnych pretensyi.

Oprócz tego donoszą ieszcze Gazety Warszawskie co następuie:

N. Pan, którego Oycowskiey pieczołowitości nic nie uchodzi, cokolwiek ma związek z urządzeniem wewnętrzném Kraiu i dobrem publiczném, oglądał w tych dniach, z J. C. Mością W. Xięciem Konstantynem bióro Ministerstwa woiennego, składy ubiorcze Kommissaryatu, zbroiownię, koszary i szpitale woyskowe, a za panuiący wszędzie porządek nayłaskawiéy ukontentowanie swoie wyraził.

W dniu 25go raczył N. Pan obiadować u JO. Xiężnéy z Morawskich Radziwiłłowéy, dnia 26go u JO. Xięcia Radziwiłła Woiewody Wileńskiego, a d. 27go u JW. z Tyszkiewiczów Hrabinéy Potockiéy. Dnia 26go wieczorem, raczył zaszczycić swą bytnością świetny bal, dany przez JW. Senatora Woiewodę Potockiego.

Towarzystwo Przyiaciół muzyki Kościelnéy i Narodowéy, składaiąc dzięki Naywyższemu za szczęśliwe przybycie do Warszawy N. Alexandra Cesarza wszech Rossyi, Króla Polskiego, odegrało w licznym składzie swych Członków wielkie Te Deum, kompozycyi JP. Elsnera.

Kraków.

Gazeta Krakowska zawiera następuiący artykuł z Krakowa pod d. 22. Listopada:

Po odebraniu tu doniesienia, że N. Cesarz i Król przybył do stolicy Kraiu, Urzędnicy Depart. Krakowskiego Królewscy, na czele których JW. Miączyński Kommissarz Pełnomocny do urządzenia tuteyszego Miasta Krakowa Delegowany, udali się do Kościoła S. Piotra, gdzie odprawiono mszą śpiewaną, a po stosownem do okoliczności kazaniu, po zaniesionych do Boga modłach, odśpiewano Te Deum z zwykłą modlitwą salvum fac regem nostrum, na podziękowanie nayswyższéy Opatrzności, że nadaiącego nam Oyczyznę Monarchę do stolicy Jego szczęśliwie doprowadzić raczyła. Życzenia te powtórzono w toastach na obiedzie u Zastępcy Prefekta, gdzie przytomni nabożeństwu zgromadzili się z JW. Jenerałem Porucznikiem Essenem 3cim, dowodzącym powracaiącém do oyczystéy ziemi wspólbratniem woyskiem; przytomność iego przywodziła na pamięć dobroć przybyłego do stolicy Kraiu Monarchy, i łaskawe dla niego rozkazy, nad których dopełnieniem szanowny ten Mąż pilnie czuwaiąc, nie tylko w czasie pobytu tu swoiego roku 1813 wpoił wdzięczność w serca Krakowian dla Monarchy, ale nadto zjednał sobie na zawsze szacunek i przywiązanie.

Dzień wczorayszy był dla Miasta wolnego Krakowa i iego okręgu arcy ważnym albowiem w tymże dniu Senat, przy którym Rząd naywyższy Kraiu tego zostaie, zaprowadzono. Uroczystość ta odbyła się następuiącym porządkiem. JWW. Prezes Senatu i Senatorowie zgromadzili się w Sali Kommissyi w pałacu Wielopolskich, a za przybyciem JJWW. Kommissarzy urządzaiących, ciągnęli losy, które oznaczały porządek mieysc, iakie Senatorowie na posiedzeniach Urzędowych zaymować maią, w ten sposób, że co miesiąc każdy z Senatorów zasiadać będzie mieysce pierwsze po Prezesie, podług następstwa liczb wyciągnionych. Po losowaniu, udali się Senat maiący na czele swego Prezesa, i JJWW. Kommissarze do Kościoła Panny Maryi, gdzie poprzednio wszystkie tuteyszego Miasta wolnego Władze i Cechy w właściwym porządku zgromadzone były. Kapituła zebrana także w swoich stallach dodała uroczystości obrzędowi. Rozpoczęło się nabożeństwo o 11téy; JW. Archipresbiter Infułat Łancucki, Członek Kommissyi, pontyfikalnie celebrował, a Jmć X. Janowski, Professor teologii przy Akademii tuteyszéy, w kazaniu swiatłém i bardzo stosowném okazał, że szczęście każdego Kraiu zależy od ścisłego dopełnienia praw, nieskazitelności Rządców, i posłuszeństwa rządzonych. Po nabożeństwie, JWW. Prezes Senatu i Senatorowie wykonali przysięgę na wierność Konstytucyi i prawóm kraiowym, niemniéy, że podług tych sumiennie rządzić będą. Udali się potém do sal ratusza, gdzie JW. Kommissarz Miączyński, Prezyduiący Kommissyi, zaprowadził Senat mową, na którą JW. Prezes Senatu odpowiedział. Dzień ten uroczysty zakończył wielki obiad przez JW. Kommissarza prezyduiącego dla Senatu dany, na którym wszystkie Władze tak Królestwa iak tuteyszego Kraiu były. Powiększyli świetność uczty JJWW. Jenerałowie powracaiącego z Francyi czwartego korpusu woyska Rossyyskiego z Naczelnikiem swoim JW. Jenerałem Hrabią Essen. JW. Kommissarz prezyduiący wniósł toasty: 1wszy *Nayiaśnieysi Monarchowie, przez których Wielkomyślność byt i Rząd Miasta wolnego* Krakowa *istnieią: Niech żyią!* 2gi *JWW. Prezes Senatu i Senatorowie!* Na który JW. Prezes Senatu odpowiedział zdrowiem: *JWW. Kommissarzy organizuiących!* 3ci *Chwalebny powrót woyska N. Cesarza wszech Rossyi, Króla Polskiego, pod wodzą JW. naczelnego Jenerała Hrabiego* Essen! Nayrzeczywistsza uprzeymość goszczących przeciągnęła ucztę do późnéy chwili, i uprzyiemniła uroczystość dnia tego.

Prusy.

Gazety Berlińskie, to pod d. 20go Listopada z Berlina donoszą:

Dzień 18go b. m. przepędziła Cesarzowa Rossyyska w pokoiach swoich. Nazaiutrz, w Niedzielę, był wielki obiad w zamku, o 7méy wieczorem pokoie, a potém bal. — Dnia dzisieyszego około południa wyiechała wspomniona Monarchini na powrót do Petersburga, przy odgłosie dzwonów i huku dział; rozstawione woysko czyniło honory. Król z Xiężnami Wilhelminą i Karoliną zaprowadził Cesarzowę do paradnego poiazdu, i wsiadł z nią razem. Daléy iechała familiia Królewska. Paradę zaczynał szwadron Gwardyi przyboczněy. Po śniadaniu w Friedrichsfeld, milę od Berli-

na, i po czułém pożegnaniu, udała się Cesarzowa w dalszą drogę.

Królewic Wirtemberski wyiechał ztąd do Kistrzyna, a Xiążę dziedziczny Anhalt-Dessau do Dessau.

Monarcha nasz wydał rozkaz, ażeby wszyscy duchowni posiadali dochody, iakie mieli przed rokiem 1806, z uwolnieniem od wszelkich ciężarów, iakie późniey dla wypadków woiennych na ten stan nałożono. Rozkaz ten ściąga się tylko do plebanów. Dobrodzieystwo takowe szczególniéy dogodne dla Duchowieństwa w Prowincyach oderwanych roku 1806 od Pruss, a przyłączonych do dawnieyszego Królestwa Westfalskiego.

Niemcy.

Xiążę Otranto (*Fouché*), Królewsko Francuzki nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister przy Dworze Królewsko Saskim, przybył dnia 28. Października ze znacznym Dworem do Drezna, a nazaiutrz miał pierwsze posłuchanie u N. Króla Saskiego, któremu złożył list swóy wierzytelny.

Król Wirtemberski przystąpiwszy na żądanie innych Dworów do srodków, iakie Dwory Rossyyski, Austryacki, Pruski i Angielski przedsięwzięły z Francyą względem osób należących do rewolucyi zdziałaney w Marcu we Francyi na stronę Napoleona, a które podług ustawy Króla Francuzkiego powinny częścią póyśdź pod Sąd, częścią zostawać pod dozorem Policyi, wydał rozkaz zabraniaiący pierwszym wniyścia do Kraiu swego, a gdyby się który z nich ukazał, nakazuiący go poymać i wydać Rządowi Francuzkiemu; drugim zaś, gdyby im kazano z Francyi ustąpić, nie pozwala przebywać w Królestwie Wirtemberskiém, gdyż podług układów mogą mieć przytułek tylko albo w Rossyi, albo w Austryi, albo w Prusiech.

Francya.

Pisma publiczne zawieraią następuiące wiadomości z Paryża pod d. 7. Listopada:

W uroczystość S. Karola Boromeusza (dnia 4.), iako w imieniny Monsieur, Marszałek Xiążę Reggio, naczelny Dowódca gwardyi narodowey Paryzkiey, przybył do pałacu Tuilleries na czele 500 Officerów teyże gwardyi z powinszowaniem temu Xięciu. Uszykowali się na galeryi Dianny. Przechodząca tamtędy Xiężna Angoulême na Mszę, mówiła z niektórymi Officerami. Gdy Monsieur nadszedł, powstał okrzyk Niech żyie Król! Rozmawiaiąc z Officerami rzekł: Mości Panowie! wieleście trudów ponieśli; ale nadchodzi chwila spoczynku i szczęśliwości. Przystąpił do niego Marszałek, i powinszował mu imieniem gwardyi narodowéy, poczém wykrzykniono: *Niech żyie Xiążę* Karol! *Niech żyią* Burbony! Xiążę rzekł do Marszałka: *Proszę WPana, abyś podziękował imieniem moiém gwardyi narodowéy za złożone mi życzenia, które tém są szanownieysze, iż gwardya nietylko miasto* Paryż, *ale cały Naród wyobraża, i że w tym iey kroku widzę wdzięczność Francuzów za dobrodzieystwa, które Król na nich zlewa.* — Złożyli potém Officerowie powinszowanie Marszałkowi, którego także były imieniny dnia tegoż; podziękowawszy im oświadczył, iż tyle iest miło Królowi oglądać gwardyę narodową Paryzką, że rozkazał, aby codzień na parada iey, odbywaiąca się dotąd na rynku Vendome, odbywała się na dziedzińcu pałacu Tuilleries.

Anglicy zaięli dnia 5. b. m. wszystkie straże w Paryżu na mieyscu woyska Pruskiego, i postawili działa swoie wszędzie, gdzie dawniey stały Pruskie, to iest, na moście Królewskim i kilku innych mieyscach.

Słychać, iż oprócz 150,000 woyska sprzymierzonego w twierdzach Francuzkich, stać będzie 40,000 w Paryżu i w okolicach.

Xiążę Blücher wyiechał iuż z tuteyszéy stolicy.

Naprawiaią teraz bruk przed Muzeum, gdzie na ścianach wisi blisko 300 obrazów Francuzkich. Bardzo wiele Francuzów ciśnie się dla oglądania pozostałych szczątków; nazywaią ie teraz Muzeum Narodowém, i cieszą się iak mogą.

Na ostatniem posiedzeniu Instytutu była także mowa o nieodżałowanéy stracie rzeczy kunsztowych. Z oklaskami przyięto następuiące wyrazy Sekretarza: *Byłoby słabością ukrywać te stratę, a tchórstwem, o niey zamilczeć.*

Woysko Angielskie pod dowództwem Xięcia Wellingtona zaymie następuiące stanowiska: Jazda pod sprawą Lorda Beresford stać będzie w Nantes; pierwsza dywizya, w Paryżu, Anteuil, Passy &c., trzecia, w St. Cloud, Sevres, Neuil-

ly, Boulogne &c.; woysko Nassauskie w Ecouen, Luzarches &c.; 5ta dywizya w Melun, 6ta w St. Germain, Poissy &c., 7ma w Montmartre, St. Denis &c., woysko Bruńświckie w Bondy i okolicach, 2ga dywizya w Wersalu &c., 4ta w Longjuneau, nakoniec, woysko Hannowerskie pod dowództwem Jenerała Estorf w Limours.

Pod dniem 11tym Listopada donoszą z Paryża co następuie:

Dnia 4. stawiono przed Królem Officerów z gwardyi iego przybocznéy, którzy wyższe stopnie otrzymali. Między tymi był P. Henryk Labedoyere, który z Podporucznika postąpił na stopień Porucznika w teyże gwardyi. Gdy go Xiążę Poix wymienił, spoyrzał Król na niego a szczególnieyszą dobrocią. Posunął się ku niemu trzy kroki, i rzekł do niego z wielką czułością: *MPanie* Labedoyere, *kontent iestem i bardzo kontent, że cię oglądam.*

Dnia 5. byli u Króla koleyno Ministrowie Vaublanc, Xiążę Richelieu i Barbe-Marbois.

Dnia 8. po Mszy przyiął Król Xięcia Karola Bawarskiego. O 1wszey z południa zebrali się Ministrowie w Tuilleriach, i w obecności Króla obradowali do 5tey. Nadal Rada Ministrów będzie miewała raz tylko w tygodniu we Srodę posiedzenie.

Sprzedaią tu teraz bibliotekę Cesarzowey Józefy. Składa się z wielu dzieł botanicznych nader szacownych, a między temi iest naycelnieysze i iedyne w swoim rodzaiu zbiór bzów z oryginalnemi rycinami Pana Redouté. Dzieło kosztowało Cesarzowę 84,000 franków; w katalogu dano mu 40,000, a ieden z Anglików daie iuż za nie 36,000. Inne dzieło, niemniey ciekawe, zawiera pierwsze ryciny piękney Podróży do Egiptu. Te miały bydź podane Bonapartemu, aby w nich poczynił odmiany i poprawki, ieśliby iakie uznał za potrzebne; iakoż niektóre tablice własną ręką ołówkiem poprawił. Tom tego dzieła oszacowany 100 ludwików.

Dnia 8. gdy Król powracał ze Mszy, dwóch ludzi w czapkach policyynych sprawiło się nieprzystoynie i obelżywie względem Króla, za co ich poymano. — Dnia 9. rano dway żandarmowie poymali dwóch Officerów Francuzkich przy rogatce Gobelins, gdy wysiadali z wozu pocztowego. — Poymano Sekretarza Jenerała Clary, i słychać, ze znaleziono przy nim bardzo ważne papiery. — Uwięziono trzech ludzi, a między nimi Officera odstawkowego, którzy przerwali Xiędzu modlitwę za Króla. — Poymano Pana Salmoyus, Podpułkownika z 4go pułku strzelców konnych, za buntowniczą mowę. PP. Faure były Kapitan w gwardyi, brat iego lekarz, i Humblot Adwokat, poymani w Langres na rozkaz Rządu. — W okręgu Rochechouart przytrzymano dwóch Officerów artyleryi wypuszczonych ze służby, którzy uderzyli na dwóch żandarmów prowadzących 26,000 franków, ubili ich i pieniądze zabrali. — W Calais poymano Anglika w mundurze żołnierza byłey gwardyi Cesarskiéy, i z krzyżykiem Legii honorowéy. Przytrzymano go, gdy wsiadał na okręt w celu popłynienia do Londynu. Przysłano go zaraz do Paryża, i będzie stawiony przed Xięciem Wellingtonem.

Straż przy pałacu Tuilleries została od dnia 8. b. m. wzmocnioną grenadyerami konnemi gwardyi Królewskiéy.

Dnia 11go Listopada zebrali się Ministrowie Królewscy na naradę u W. Zachowawcy pieczęci, poczém udali się wszyscy o godz. 2giey do Tuilleryów na posłuchanie do Króla.

O godz. 5tey przybyli w towarzystwie jeneralnego Prokuratora Królewskiego Trybunału Paryzkiego do Izby Parów, i przynieśli iey wydane tegoż samego dnia urządzenia Królewskie następuiącey treści:

Ludwik &c. Zapatrzywszy się na 33ci artykuł Aktu Konstytucyi, i wysłuchawszy Ministrów Naszych, rozkazaliśmy i rozkazuiemy, iak następuie: Izba Parów wyda niezwłocznie wyrok na Marszałka Ney. Obwinionym iest o główną zdradę i o zuchwałe targnienie się na bezpieczeństwo Kraiu. Przy wydaniu tego wyroku zachowa Izba też same kształty, iakie zachowuie w rosprawach nad proiektami praw, bez podzielenia się iednak na rozmaite bióra swoie. Prezes badać będzie podczas posiedzeń obwinionego i kierować procedurą. Głosy dane będą sposobem w Trybunałach zwyczaynym. Ninieysze urządzenie podaném będzie Izbie Parów przez Naszego Ministra Sekretarza Stanu i jeneralnego Prokuratora Naszego, którym nakazuiemy tak skargę iak i roztrząsanie oneyże popierać. Działo się w Paryżu &c.

Potém miał Xiążę Richelieu, Prezes Rady Ministrów, następuiącą mowę:

„Mości Panowie! Nadzwyczayny Sąd woienny, ustanowiony dla sądzenia Marszałkye Neya, uznał się niewłaściwym sądzić onegoż. Nie potrzebuię przytaczać Wam wszystkich powodów, na iakich się tenże Sąd wspierał, gdyż ten ieden iest dostateczny, że Marszałek Ney obwinionym iest o główną zdradę. Według osnowy Ustawy konstytucyyney, sądzenie podobnych zbrodni Wam przynależy, i nie potrzeba przy tém koniecznie tego, aby się Izba Parow zamieniała z tego powodu w zwyczayny Trybunał. Kształty, według których roztrząsacie proiekta do praw i to wszystko, co Wam iest podawaném, są dosyć uroczystemi i pełnemi zaufania dla sądzenia sądownie każdego człowieka, iakiegokolwiek bądź stopnia i stanu. Z tego powodu iest więc Izba Parów dostatecznie konstytuowaną dla sądzeniu zbrodni główney zdrady, o którą Marszałey Ney od dawnego iuż czasu iest obwinionym.“

„Wyrok Wasz nie może bydź wstrzymanym przez to, że w téy Izbie nie ma żadnego Prokuratora jeneralnego. Ustawa konstytucyyna nie ustanowiła żadnéy takiey osoby urzędowéy, i nie chciała żadnéy ustanowić, ponieważ może mocy do tego nie miała. W pewnych zbrodniach główney zdrady powstaie oskarzyciel z Izby Deputowanych, w innych sam Rząd to mieysce zastępować musi. Ministrowie są naturalnymi tłómaczami skargi, a zatém sądzimy, iż raczéy zadosyć czynimy powinności, aniżeli prerogatywom naszym, dopełniaiąc tey części publicznego urzędowania naszego. Pełnimy tę powinność nie tylko w imieniu Króla, lecz także w imieniu całéy Francyi, która, gniewna iuż od dawnego czasu, wpadła teraz w zadumienie. Zaklinamy Was nawet w imieniu całey Europy i wzywamy Was oraz, abyście Marszałka Neya sądzili.“

„Zbyteczną, Mości Panowie, byłoby rzeczą, gdybyśmy w tey sprawie, według zaprowadzonego w Trybunałach zwyczaiu chcieli wyłuszczać wszelkie poiedyńcze okoliczności i zarzuty przeciw oskarzonemu, gdyż takowe okazuią się iuż w maiących się Wam przełożyć rozprawach. Odczytanie poiedyńczych aktów, które w biórach Waszych złożymy, obznaiomi Was ze wszystkiemi punktami skargi; nie trzeba więc żadnych osobnych oznaczeń w zbrodniach, o które obwiniono Marszałka Neya; znaydą się one wszystkie w poiedyńczych oznaczeniach Ustawy konstytucyyney, która po tylu spadłych na Francyę burzach, iest teraz naybezpieczniejszą posadą cywilnéy społeczności naszéy.“

„Przed Wami, Mości Panowie, obwiniamy ninieyszém Marszałka Neya o główną zdradę i o zuchwałe targnienie się na bezpieczeństwo Kraiu, i nie wahamy się oświadczyć: że Izba Parów całemu Swiatu głośne zadosyć uczynienie iest winna; to zadosyć uczynienie musi szybko nastąpić, gdyż ważną iest rzeczą wstrzymać niechęć, ze wszech stron się odzywaiącą.“

„Nie ścierpicie tego Mości Panowie, aby dłuższa bezkarność płodziła nowe zbrodnie i klęski, może ieszcze większe od tych, z których teraz otrząść się usiłuiemy. Ministrowie Króla poczytuią sobie za obowiązek powiedzieć Wam, że rozstrzygnienie Sądu woyskowego pod d. 10. b. m. iest tryumfem dla buntowników. Wielce ważną iest rzeczą, aby radość ich była krótką, a to dla nie uwiedzenia ich do nowych zbrodni. Zaklinamy więc Was i wzywamy raz ieszcze w imieniu Króla, abyście zajęli się niezwłocznie wydaniem wyroku na Marszałka Neya, i zachowali przytém kształty zwyczayne w innych rosprawach Waszych, z wyłączeniem tey tylko odmiany, iaką podane Wam właśnie teraz urządzenie Królewskie zawiera.“

„W skutku tego urządzenia rozpoczęło się iuż w tey chwili sprawowanie urzędu sędziowskiego. Wy, Mości Panowie, winniście to samym sobie, abyście nie słuchali żadnych przełożeń i podszeptów, przez któreby można wybadać Wasz sposób myślenia za oskarzonym, lub przeciw niemu. Ten oskarzony stanie przed Wami tego dnia i o tey godzinie, które Izba na to wyznaczy.“

Po skończonéy mowie czytał Prokurator i Kommissarz Króla następuiące akta: 1.) Rozstrzygnienie, przez które Sąd woienny pierwszey Dywizyi woyskowéy ogłosił się niewłaściwym do wydania wyroku na Marszałka Neya. 2.) Urządzenie Królewskie, którego pobudki Xiążę Richelieu właśnie co wyłuszczył.

Po wysłuchaniu tych przełożeń oświadczyła Izba na wniosek iednego z Członków swoich, iż przyymuie z uszanowaniem uczynione sobie w imieniu Króla przez Ministrów iego oświadczenia, że prawa, iakie się iey

w moc 33go artykułu Konstytucyi należą, dobrze iey są wiadomemi, i że gotową iest dopełnić chętnie powinności swoich według urządzenia Królewskiego.

Na posiedzeniu Izby Parów dnia 13go Listopada, na które Ministrowie Królewscy znowu przybyli, udzielił Xiążę Richelieu nowe, wydane dnia poprzedzaiącego urządzenie Królewskie w sprawie Marszałka Neya, które tak opiewa:

Ludwik &c. — Urządzeniem Naszém z dnia 11go b. m. postanowiliśmy, aby Izba Parów w wykonaniu nadanego iey sędziowskiego urzędowania zachowała zwyczayną organizacyę swoią, oraz przepisaliśmy naygłównieysze kształty instrukcyi processu i wyroku. Chąc iednakże rzeczonemu urządzeniu Naszemu nadadź potrzebne rozwinięcie, a sprawom wyrok poprzedzić maiącym cechę publiczną, przepisaną 24tym artykułem Aktu Konstytucyi, postanowiliśmy i stanowimy, co następuie:

Art. 1.) Procedura rozpoczęta bydź ma przez wyznaczonego powyższém urządzeniem Naszém Kommissarza, a to na pisemną prośbę Prokuratora Naszego Trybunału Królewskiego. — Art. 2) Nasz Kanclerz, Prezes Izby Parów, lub ten Par, którego ón do tego wyznaczy, słuchać będzie świadków i zadawać oskarżonemu pytania. Ze wszystkich aktów instrukcyi, powinien bydź zrobionym protokół według kształtów, przepisanych w postępowaniu kryminalném. — Art. 3.) Funkcye, przydane Pisarzom Sądów i Trybunałów w sprawach kryminalnych, wykonywane bydź maią przez Sekretarza Archiwistę Izby Parów, który przybierze sobie do boku przysięgłego Adjunkta. — Art. 4.) Skoro instrukcya ukończoną zostanie, udzieloną bydź ma Kommissarzóm Naszym, którzy wygotuią akt oskarżenia. — Art. 5.) Ten akt oskarżenia podanym bydź ma Izbie Parów, która rozstrzygnie w razie potrzeby, czyli rozkaz uwięzienia ma bydź wydanym, a oraz dzień roztrząsania wyznaczy. — Art. 6.) Akt oskarżenia, rozkaz uwięzienia i lista świadków, maią bydź posłane oskarżonemu przez pachołka Izby Parów. Ma ón otrzymać także kopiię procedury. — Art. 7.) Rosprawy będą publicznemi. Oskarżony stanie wraz z obrońcami swoimi w dniu przez Izbę Parów wyznaczonym; ieden z Kommissarzy naszych zastępować będzie urząd Prokuratora jeneralnego. Art. 8.) Do wysłuchania świadków, do badania, rospraw, wyroku i do dopełnienia tegoż wyroku, należy postąpić sobie według kształtów, przepisanych w kryminalney procedurze dla Trybunałów szczególnych. Jednakże ieżeli Izba Parów tak rozstrzygnie, wydany ma bydź wyrok wprawdzie w nieobecności oskarżonego, ale publicznie i w przytomności obrońców iego. W tym przypadku przeczyta mu go i oznaymi na prośbę jeneralnego Prokuratora Pisarz, który zrobi z tego protokoł. Działo się w Paryżu &c.

Izba postanowiła, aby to urządzenie w protokoł wpisaném, i w archiwum iey złożoném zostało.

Sposób oczyszczenia pospolitéy wódki żytnéy, i słódowéy, iako też przemienienia iéy w wódkę Francuzką.

(Z pisma peryodycznego Vaterländische Blätter.)

Dla kraiowych korzelni.

Pan Hermbstädt, Professor Berliński, mąż w rzeczy technicznéy chimii wielce zasłużony, opisał w drugim tomie swoiego archiwum chimii rolniczéy kilka sposobów, którémi pospolita wódka żytna oczyszczoną, od zapachu prostéy gorzałki i smaku przypalonością trącącego uwolnioną, i tak uszlachetnioną bydź może, że iéy od wódki Francuzkiéy rozpoznać nie podobna. Ten sposób postępowania został w wielu mieyscach za granicą tak szczęśliwym skutkiem uwieńczony, że na nim znaczne ustanowy fabryczne zagruntowano.

W Państwach tylko Austryackich, ile mi wiadomo, nie myślano dotąd ieszcze o uszlachetnieniu pospolitéy, z żyta i słóda przepalanéy wódki, tém mniéy o przemienieniu iéy w wódkę Francuzką; mało też przy pędzeniu iéy zważaią na to, czy ma zapach prostéy gorzałki i smak, lub nie.

Gdy zaś czyszczenie i szlachetnienie wódki nader ważnym iest przedmiotem, i gdy w sposobie postępowania wiele poprawek uczyniono, udzielę tu przeto takowe, aby każdy mógł sobie uszlachetnienie wódki podług upodobania i małemi nawet uskutecznić nakładami.

Do piérwszego oczyszczenia, czyli uwolnienia wódki od zapachu i smaku prostéy gorzałki, używaią się dobre, czyste, należycie wyżarzone węgle z miękkiego drzewa, naylepiéy z lipiny, szakłaku, czeremchy, kaliny lub wierzbiny, chociaż każdy inny węgiel drzewowy do tego iest zdatnym, ieżeli tylko tak dobrze iest wypalonym, że rozżarzony nie wydaie płomienia. Szczególniéy służą do tego wypalone węgle z pieców piekarskich, muszą tylko zawsze tak bydź wypalone, aby iedynie żarzyły się, naymnieyszego zaś nie wydawały płomienia.

Węgle tłuką się na proszek grubawy, który przesiéwa się przez sito, ażeby grube części odłączyły się od niego.

Srodkiem uszlachetniaiącym wódkę oczyszczoną węglami iest eter octowy, czyli nafta octowa (Aeter aceticus), który nalepiéy kupić do tego. Eter octowy iest właściwą istotą, prawdziwéy wódce Francuzkiéy balsamiczny zapach owocowy nadaiącą. Eter octowy kształci i zawiéra się iuż z natury w wódce Francuzkiéy.

Gdy więc czyszczenie pospolitéy wódki żytnéy, lub z młóta, ma bydź uskutecznioném, leie się upodobana ilość takowéy do sklaney flaszki, wsypuie się na każde dwa funty cztéry łóty pomienionego proszku węglowego, zatyka się flaszka korkiem, i miesza się wszystko dobrze; potém stoi wszystko dwa lub trzy dnie, w przeciągu którego czasu massa codziennie przynaymniéy raz zakłóconą bydź powinna. Potém przecedza się wódka, która iuż wszelki zapach prostéy gorzałki utraciła, i czystego, wyskokowego dostała zapachu, przez ostrokręzny worek flanelowy, ażeby się wódka od węgli odłączyła; na pozostałość nalewa się parę razy czysta woda, ażeby wszystkie pozostałe części wyskoku z worka spłynęły, pozém węgle chowaią się na dalsze działanie.

Oczyszczona tym sposobem wódka wléwa się do bani alembikowéy, albo małemi częściami do sklanéy bani zakrzywionéy, i destyluie się dopóty, dopóki trzy ćwierci tyle płynu nie wyydzie, ile się wódki wzięło.

Do każdych dwóch funtów takim sposobem oczyszczonéy wódki wléwa się 60 kropli wyż pomienionego eteru octowego, pocém takowa natychmiast dostaie zapachu i smaku prawdziwéy wódki Francuzkiéy.

Ażeby zaś takowey nadać także kolor winnożółty, który przychodząca z Francyi posiada, używa się troszka przepalonego cukru. Na ten koniec dosyć łót cukru roztworzyć w łócie wody, potém zaś roztwór w małéy panwi dopóty na wolnym ogniu gotować, dopóki wodnistość nie wyparuie, a cukier kasztanowato brunatnego nie dostanie koloru. Pozostałość roztwarza się w upodobanéy ilości czystéy wody, z którą ona brunatno-czerwony płyn przedstawia. Tego płynu wléwa się powoli tyle do uszlachetnionéy wódki, ile potrzeba, ażeby się kolor pożądany ukazał. Takim sposobem uszlachetniona wódka równa się w smaku, zapachu i kolorze zupełnie prawdziwéy wódce Francuzkiéy.*)

Nie trzeba o tém zapominać, że węgle muszą bydź odłączone od wódki przed iéy przepalaniem **). Jeżeli się takowa razem z węglami wleie do bani alembikowéy lub zakrzywionéy, to zawsze część śmierdzącéy istoty przeydzie razem z nią do odbieralnika zamiar osiągnięty nie będzie.

Baron Meidinger.

*) *Niektórzy maią zwyczay cukier, którym wino, wódkę i inne trunki farbuią, nad świécą przepalać, lecz to trunkowi obrzydliwy, przypalonością trącący smak nadaie.*

**) *Odłączenie delikatnego proszku węglowego od płynów, które nim czyszczone bywaią, podlega niektórym trudnościom, ponieważ takowy po części razem z płynem przez bibułę przechodzi. Naylepszym iest worek ostrokręzny z szaréy nieklëionéy pilśni, do którego się płyn przechodzący tak długo nazad wléwa, dopóki nie idzie zupełnie klarowny.*